Niebo i piekło według spirytyzmu – dzieło polemiczne

Po pierwsze, książka ta ukazała się jako czwarte już wielkie dzieło spirytystycznej klasyki (po kolejno: *Księdze Duchów*, *Księdze mediów* i *Ewangelii według spirytyzmu*), a więc nie trafiła w próżnię epistemologiczną. Zainteresowani tematem wiedzieli już, z czym mają do czynienia, oswoili się ze stylem wypowiedzi autora i w większości mieli wyrobione zdanie na temat poruszanej problematyki. A. Kardec bez wdawania się w szczegóły mógł więc czynić aluzje do niekiedy zażartych polemik, do których dochodziło (często na łamach prasy i w publicznych wystąpieniach) między spirytystami i ich przeciwnikami – zwłaszcza przedstawicielami duchowieństwa. Ruch spirytystyczny okrzepł już jak należy, gubiąc po drodze miłośników mocnych wrażeń i zabaw z wirującymi stolikami, a ograniczając się do osób zainteresowanych badaniami pozamaterialnej sfery życia lub działalnością dobroczynną. A. Kardec nie był więc już sam, miał świadomość dotarcia do tysięcy osób we Francji i za granicą. Być może dlatego wybrał i umieścił w *Niebie i piekle* tak wiele komunikatów

zawierających aluzje do ruchu spirytystycznego oraz jego perspektyw: z jednej strony pokazując adeptom, że dokonali właściwego wyboru – z drugiej zaś dowodząc, że w ewentualne polemiki wikłają się nie tylko ludzie. Niektóre z tych komunikatów z pewnością mogą zostać odczytane jako ideologiczne, lecz niewątpliwie oddają ducha tamtych czasów, w których ruchy społeczne były nie tylko modne, ale stanowiły też liczącą się siłę. W związku z tym A. Kardec mógł również pokusić się o rzecz niebezpieczną: o otwartą polemikę (z teologami czy gorzej wykształconymi, lecz potężnymi przedstawicielami niższych sfer duchowieństwa) na temat dogmatów, których logikę i sensowność podważyły obiektywne doświadczenia spirytystyczne. Zgromadziwszy odpowiednio bogaty materiał w postaci stenogramów z seansów eksperymentalnych, w których brało udział wiele znakomitych osób (co nadało ich rezultatom wiarygodność), postanowił ukazać rzeczywisty obraz życia pozagrobowego oraz życia na ziemi, zależnego od postępowania człowieka w kolejnych istnieniach.

Przytoczone przykłady oraz autorskie komentarze nie tylko ujawniają luki w myśleniu teologów z połowy XIX wieku, ale potwierdzają choćby ustalone przez spirytystycznych badaczy prawa reinkarnacji – co na tle dyskusji o prawdach wiary (czerpanych przez autora ze współczesnych mu kazań), niejednokrotnie prowadzi do postawienia sprawy na ostrzu noża i skłania Czytelnika do rozstrzygającej odpowiedzi na postawione problemy. Mamy tu więc do czynienia z ostrą polemiką, popartą jednak dobrze udokumentowanymi faktami oraz logicznym rozumowaniem. Uważny Czytelnik z pewnością zorientuje się, że w dyskusji tej tryumfuje logika rozumowania przyjęta przez A. Kardeca, znajdująca oparcie w teorii spirytystycznej. Można powiedzieć, że nigdy wcześniej duchowieństwo nie stanęło wobec tak racjonalnych argumentów podważających kościelne dogmaty. Nie ma się więc co dziwić wywołanej tą i innymi publikacjami Kardeca wściekłości luminarzy Kościoła, co doprowadziło do umieszczenia także *Nieba i piekła według spirytyzmu* na *Indeksie ksiąg zakazanych*.

Interesujące byłoby napisanie podobnej pracy obecnie i porównanie zasad spirytyzmu wynikających z obserwacji z założeniami współczesnego katechizmu, które w wielu punktach pokrywają się z postulatami A. Kardeca i założeniami teorii spirytystycznej.

Największy problem sprawi Czytelnikowi przebrnięcie przez rozdziały „teoretyczne" *Części pierwszej*. Tu bowiem pojawiają się archaiczne teksty kazań i niekiedy wręcz nudne dywagacje nad ich treścią. Oprócz wielu ogromnej wagi argumentów nie brakuje tu jednak nawet łapania za słówka, co dobrze oddaje atmosferę dziewiętnastowiecznej dysputy. *Część druga* natomiast, niewątpliwie najbardziej pasjonująca, zawiera robiące ogromne wrażenie stenogramy z seansów spirytystycznych, w czasie których w rozmowach z Duchami poszukiwano odpowiedzi na pytania o sytuację zmarłego w trakcie i po śmierci oraz o związki tej sytuacji z jego postępowaniem za życia. Obok dramatycznych komunikatów od Duchów samobójców, można tu znaleźć wiadomości pochodzące od osób przeciętnych, w których każdy Czytelnik zapewne znajdzie jakąś cząstkę siebie. Są też wypowiedzi Duchów osób bardzo znanych – nie tylko w czasach A. Kardeca. Przedstawienie Czytelnikowi tak wielu komunikatów poświęconych samemu zjawisku śmierci oraz sytuacji Duchów w życiu pozagrobowym, stało się możliwe dzięki seansom tematycznym organizowanym przez Paryskie Towarzystwo Studiów Spirytystycznych, podczas których zajmowano się problematyką analizowaną z uwagi na zainteresowania badaczy lub wskazaną przez same Duchy jako istotną dla rozwoju moralnego człowieka. I może właśnie dlatego Niebo i piekło według spirytyzmu jest dziełem tak lubianym i czytanym jednym tchem nie tylko przez miłośników nauki Duchów, lecz w ogóle przez osoby zainteresowane sprawami życia pozagrobowego. Książka ukazuje to życie takim, jakim w istocie jest; jakim widzą je sami zmarli. Przedstawia człowieka w krytycznym momencie jego ziemskiego istnienia; ujawnia tajniki zjawiska śmierci (których nikt nigdy nie opisywał w ten sposób) i –

przede wszystkim – daje ogromną nadzieję. Jeśli bowiem ktoś po lekturze wcześniejszych prac A. Kardeca jeszcze nie przekonał się do istnienia życia poza materią, to teraz otrzymuje jego wręcz namacalny dowód.

Uważny Czytelnik z pewnością zauważy nieuporządkowanie formy kolejnych rozdziałów, zakłócenia numeracji akapitów, niekonsekwencję w stosowaniu takich czy innych przypisów itp. Dochodzą do tego częste powtórzenia treści, nawiązywanie do wcześniejszych wypowiedzi itp. Bałagan ten wynika zarówno z faktu wykorzystania w tej pracy materiałów pochodzących z wielu ośrodków spirytystycznych, z których każdy prowadził dokumentację na innych zasadach. Wynika też z zauważalnej w wielu pracach A. Kardeca trudności z selektywnym grupowaniem treści. Staje się to tym bardziej uciążliwe, że redaktorzy i zecerzy dziewiętnastowiecznych wydawnictw słynęli z niefrasobliwości w opracowywaniu tekstów, co wiązało się z licznymi błędami, których nie były w stanie wyeliminować nawet kolejne wznowienia danego tytułu. Dlatego tutaj wykorzystano nie tylko jedno, trzynaste, wydanie dzieła A. Kardeca, ale chcąc uniknąć licznych w poszczególnych wydaniach błędów, metodą porównawczą (studiując kilka różnych wydań) ustalono na przykład poprawne odsyłacze czy brzmienie akapitów. Pracę tę wykonali badacze literatury Francuskiego i Frankofońskiego Związku Spirytystycznego oraz Brazylijskiej Federacji Spirytystycznej. Poza tym A. Kardec zdając sobie sprawę, że jego prace mają wielką objętość, niejednokrotnie świadomie umieszczał te same treści w kilku kolejnych podrozdziałach, wychodząc z założenia, że Czytelnik będzie podchodzić do nich w pewnych odstępach czasu, co powoduje niekiedy konieczność przypomnienia wcześniejszych wiadomości.

Aby ułatwić polskiemu Czytelnikowi lekturę i korzystanie z odsyłaczy w tekście, w niniejszym wydaniu Nieba i piekła według spirytyzmu zamieszczono też aneks zawierający materiały niedostępne dotąd w języku polskim. Jeśli ktoś chciałby dokładnie przestudiować dzieło A. Kardeca i w pełni korzystać

z zalecanych do porównania tekstów, byłoby dobrze, aby zaopatrzył się w *Księgę Duchów* i *Księgę mediów* dostępne w identycznym opracowaniu.

Można nie zgadzać się z tokiem myślenia A. Kardeca. Można wraz z nim użalać się nad miernym poziomem refleksji teologicznej XIX stulecia, a właściwie jej niewielkim oddźwiękiem w środowiskach niższego duchowieństwa. Można też starać się poszukiwać w pracach współczesnych badaczy życia poza materią, potwierdzenia ustaleń z seansów Paryskiego Towarzystwa Studiów Spirytystycznych. Jednak bez względu na stosunek Czytelnika do podejmowanych w tej pracy polemik oraz prezentowanych rozważań teoretycznych, i tak największe wrażenie zrobią na nim komunikaty z zaświatów. Oto bowiem ci, których powszechnie uważa się za zmarłych powracają, by opowiedzieć o swoich przeżyciach oraz ostrzec tych, którzy idą ich śladem o czekających ich niebezpieczeństwach. Opowiadają jednak nie tylko o strachu, cierpieniu, bólu i rozstaniu, ale także o wiecznej miłości, przyjaźni, trwałości ziemskich więzów i perspektywach każdego człowieka bez wyjątku. Choćby dlatego warto zapoznać się z tą książką.